Nr. 101. Sobota, 5 Maja 1923 r. 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

Mamy świetną armję!

Lwów, 4. maja.

Kto nie wiedział o tem, mógł przekonać się przy sposobności wczorajszego obchodu. Niewątpliwie jak każda parada wojskowa, był to pewnego rodzaju popis. Doświadczenie zaś poucza, że popisy niczego nie dowodzą, że przy wyciąganiu z nich wniosków należy zachować ogromną ostrożność.

Ale też odrzuciwszy nawet to, co było tylko paradą, udział wojska we wczorajszej uroczystości dostarczył konkretnych dowodów, że armja polska osiągnęła w rozwoju swym wysoki poziom. Przedewszystkiem, cóż to za wspaniały żołnierz! Nie samem tylko marsowem wejrzeniem, nie samą sprawnością, wskazującą na doskonałe wyszkolenie; nie samą wreszcie dyscypliną zaimponował tysiącom oczu wpatrzonych weń, jak w tęczę. Konieczna mechanizacja ruchu i gestu nie zabiła w nim ducha. Czuć było, że ten żołnierz wie, dla czego kazano mu przykładać się do wykształcenia w sobie pełnej władzy nad każdymi swym nerwem, nad całą muskulatura. Stąpał po bruku, jakby żelazne miał stopy, a z oczu biła radosna świadomość, że nad głową powiewa mu sztandar ojczysty.

Zupełnie inaczej wyglądały austrjackie parady wojskowe — tak niedawno jeszcze widywaliśmy je przecie. Tam „Drill" doprowadzony był istotnie do podziwu godnej precyzji, ale poza nim nie było nic, nic... Tutaj pilna, umiejętna musztra zrobiła swoje, równocześnie jednak działały inne, wyższe czynniki, by moralne podłoże armji, jej fundament właściwy, wzbogacić i skrzepić.

Ułatwiła to zadanie okoliczność, że wśród dzisiejszych naszych żołnierzy niewielu znajdzie takich, którzyby w wojennych przejściach kraju nie przysposobili się do wojskowego rzemiosła. Sporo z nich ma nawet bogate reminiscencje przygód wojennych uzbierane w służbie obcej. Owe zaś wspomnienia unormowały zupełnie inaczej, niż to widzieliśmy przed wojną w armji obcej, stosunek oficera do podkomendnych. Bez ujmy dla karności, koszary i plac musztry przestały być Gehenną udręczeń, a przełożony lucyperem w ludzkiem ciele. Dochodzące nas słuchy rzucają bardzo korzystne światło na stosunki pomiędzy oficerem polskim a żołnierzem wojsk narodowych. Przy tem oficer jest w regule — nawet na wyższych posterunkach — człowiekiem młodym, a ma za sobą najlepszą szkołę wojskową, bo wojnę. Z jednej więc strony rozwinąć może dostateczną energję w kształceniu żołnierzy, z drugiej zaś nadać jej najodpowiedniejszy dla istotnych celów kierunek. Wreszcie wpływ niezmiernie dodatni zawdzięczać należy również tak wytrwale propagowanej przez władze wojskowe akcji oświatowej. Jej wyniki wyczytać było można z wczorajszego wystąpienia wojsk, w którem nietylko dzielność, lecz także inteligencja przebijała się tak wyraziście.

A dodajmy jeszcze, że ten mężny, ten sprawny, ten rozumiejący swe posłannictwo żołnierz, **ukazał** nam ponadto, iż jest doskonale odżywiony, wyekwipowany „prima" i że ma do rozporządzenia doskonałe pod każdym względem środki techniczne. Do nich zaliczyć poniekąd wypada również materjał koński pierwszej jakości, tak świetny, że aż zdumienie ogarnia, skąd wzięły się te wspaniałe rumaki konnicy i artylerji, koń w konia, jakżeby ze spiżowych zeskoczyły posągów.

Możemy sobie śmiało powiedzieć: jedno udało nam się osiągnąć w pełnej mierze — mamy świetną armję. I dobrze, iż ją się czasem ukaże „urbi et orbi". W tłumie patrzących napewno są i tacy, których ten widok przygniata ołowianem brzemieniem rozpaczy. Niechże nim się dławią i niech kierują ku swym zagranicznym protektorom ryk bezsilnej wściekłości!

Co do nas, radość z takiego rozrośnięcia się i udoskonalenia armji winna zwracać uwagę narodu na tę mniej wesołą okoliczność, iż pod tylu innymi względami nie osiągnęła — niestety — Polska równie pomyślnych wyników. A słusznie przestrzega Foch, że naród tak zewsząd otoczony wrogami, czyhającymi na jego zgubę, winien we wszystkich kierunkach rozwinąć niezmordowaną energję pracy.

„Jedyny człowiek, który może uratować Rosję!"

Trockij nieograniczonym dyktatorem Bolszewji oraz następcą Lenina.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze pol.-sow., 4. maja. Przed kilku dniami doniósł już Wasz korespondent „Gazecie Lwowskiej", iż **dotychczasowy wojskowy dyktator państwa sowietów Trockij objął równocześnie kierownictwo tzw. „Wyższej Rady gospodarstwa ludowego"**, mającej zjednoczyć działalność 3 komisarjatów. Obecnie zaś, jak ostatnio komunikują z Moskwy, Trockij mimo rywalizacji całego szeregu dygnitarzy sowieckich, faktycznie **odziedziczył cały spadek po Leninie, stając na czele tzw. „prezydjalnego biura kierującego".**

Oddanie wyższej władzy odbyło się w ten sposób, iż już po zamknięciu obrad XII. zjazdu partji komunistycznej, zarządzono zjednoczone zgromadzenie tzw. „politbiura" i „Centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej" celem dokonania sformowania nowego „wyższego organu władzy". — **Zadania tego organu są następujące: Kierownictwo wewnętrzną i zewnętrzną polityką Rosji sowieckiej, jako też wykreśleń politycznych we wszystkich sprawach partyjnych.** W skład tego biura, mającego zastąpić „prawa i pełnomocnictwa Lenina chwilowo nieczynnego" weszli **Trockij, Zinowjew, Bucharin, Kamieniew i Stalin, t. j. prawie wszyscy kierownicy walczących z sobą obozów komunistycznych. Prezesem zaś tego biura jednogłośnie został wybrany — Trockij, jedyny człowiek — jak twierdzili uczestnicy zgromadzenia — który jest w stanie uratować Rosję z jej obecnego groźnego położenia.**

Pogromca Krzyżactwa gościem Polski.

Hołd Narodu pamięci Poniatowskiego i święto zbratania z Francją.

U granic Państwa Polskiego.

Warszawa, 4. maja.

Podróż Marszałka Focha do Polski zmieniła się **w jeden olbrzymi pochód triumfalny.** Wszystkie stacje wzdłuż drogi przystroiły się odświętnie **we flagi** polskie i francuskie, w girlandy zieleni i kwiecia; wszędzie stawiały się na powitanie Drogiego Gościa reprezentacje władz i urzędów, wojskowość z orkiestrami i kompanjami honorowemi, tłumy publiczności i dziatwy szkolnej. W **Dziedzicach** przyjęcie miało przebieg imponujący. Oczekiwali tutaj przybycia Marszałka Focha **Minister Sosnkowski** w licznem otoczeniu reprezentantów Rządu i misji wojskowej francuskiej. Zabrzmiały dźwięki nieśmiertelnej „Marsyljanki". Minister Sosnkowski powitał Gościa imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. „Przybywa Pan do kraju — mówił — gdzie sławne imię Pana wyryte jest złotemi głoskami między imionami twórców naszej niepodległości. Ze swej strony widzi armja polska w Panu, Panie Marszałku, nietylko Wielkiego Wodza, **lecz i jednego z pośród swoich Wodzów narodowych, któremu w dużej mierze zawdzięcza swój byt.** Przysyłając do nas jednego ze swoich bohaterów narodowych, Francja wykazuje jeszcze raz swoją niewzruszoną przyjaźń dla Polski. W dowód głębokiej wdzięczności i w zamiarze związania Pana Marszałka na zawsze ze swoją historją, przeznacza Polska dla Pana najwyższą godność wojskową **i ofiaruje mu buławę Marszałka Polski.** Przy pierwszych krokach Pana w Polsce, Panie Marszałku Foch, Panie Marszałku Francji i Anglji, **mam honor wręczyć dekret, mianujący Pana Marszałkiem Polski".**

Po skończonej defiladzie udał się Marszałek Foch w dalszą drogę. Po drodze na stacji **Tychy,** młodzież urządziła Marszałkowi manifestacyjne owacje, śpiewając Marsyljankę i hymn narodowy. Również na następnej stacji **Ligota Pszczyńska,** wolni od pracy robotnicy kolejowi i urzędnicy witali zbliżający się pociąg gromkimi okrzykami na cześć Francji i Marsz. Focha. W **Katowicach** Marszałek Foch na przemowę Górnoślązaczki odpowiedział krótko: **„Jestem szczęśliwy, że widzę przedstawicielkę bohaterskiego ludu górnośląskiego".** Przyjąwszy w wagonie przedstawicieli prasy, przemówił do nich serdecznie. Rady jego i wskazówki streszczają się w zdaniu końcowem: „Zechciejcie wszyscy pracować z zaciekłością i nie wierzcie nigdy, że rezultaty osiągnięte są już ostateczne. **Tylko i zawsze czuwać i pracować!"**

Na powitanie gościa w Warszawie.

Cała prasa warszawska wystąpiła na powitanie Marszałka Focha z artykułami, nastrojonemi na nutę niezwykle wysoką. Ani jeden zgrzyt nie zamącił powszechnego, harmonijnego nastroju. Wszyscy podkreślają zgodnie **wielkie znaczenie przyjaźni polsko-francuskiej dla pokoju światowego oraz historyczne znaczenie odwiedzin jednego z najdzielniejszych synów Narodu francuskiego.** Miasto tonie wprost we flagach

polskich i francuskich, w wielu oknach figurują portrety Księcia Józefa i Marszałka Focha. Już o godz. 3 zaległy nieprzejrzane tłumy plac przed dworcem kolejowym i ulice, któremi miał przejeżdżać Marszałek Foch. Punktualnie o godz. 4.30 nadjechał pociąg. Wychodzącego z wagonu Marszałka powitali Prez. Sikorski i szef sztabu Piłsudski. Nadto obecni byli szefowie misji wojskowych w Warszawie, korpus dyplomatyczny, członkowie Rządu i przedstawiciele władz miejskich. Orkiestra odegrała Marsyljankę i hymn narodowy. Kompanja honorowa 21. p. sprezentowała broń. Marsz. Foch przeszedł przed frontem kompanji honorowej i odebrał raport od dowódcy kompanji. Szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, przedstawiał Marszałkowi reprezentantów delegacji, poczem Marsz. Foch udał się do powozu i odjechał w towarzystwie Premiera Sikorskiego wśród entuzjastycznych okrzyków wielotysięcznych tłumów publiczności, obsypywany kwiatami, do pałacu prezydjum Rady ministrów.

O godz. 7 został marsz. Foch przyjęty na krótkiej audjencji przez Prez. Rzplitej.

Odsłonięcie pomnika.

Najważniejszym momentem obchodu narodowego było odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Od wczesnego ranka zbierały się na pl. Saskim tysiączne tłumy publiczności, delegacje młodz. szkolnej, Harcerze, Sokoli, wojsko, Strzelcy, gromadząc się na oznaczonych miejscach. Przed pomnikiem na wzniesieniu ustawiono purpurowe fotele dla Prezydenta Wojciechowskiego, Marsz. Focha, Premiera Sikorskiego, Marsz. Piłsudskiego i Ministrów. Po prawej i lewej stronie ustawiono ławy dla posłów i senatorów, urzędników korpusu dyplomatycznego, delegatów zagranicznych itd. Domy na pl. Saskim przyozdobione festonami z zieleni, orłami i sztandarami polsko-franc. Po uroczystem nabożeństwie w Katedrze, celebrowanem przez Kard. Kakowskiego, zajechały na pl. Saski powozy. W pierwszym z nich jechali Prez. Wojciechowski i Premier Sikorski, w drugim Marszałkowie Piłsudski i Foch, za nimi długi szereg pojazdów i samochodów wiozący innych dygnitarzy. Orkiestry zagrały hymn narodowy, publiczność witała przybywających gromkimi okrzykami. Na ubraną dywanami trównicę wstąpił prezes Komitetu budowy pomnika Czartoryski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Nastąpiła chwila odsłonięcia. **Prez. Rzpltej ozdobiony błękitną wstęgą „Orła Białego") podszedł do pomnika i rozsunął zasłonę. W tej chwili wojsko sprezentowało broń, 60 sztandarów pochyliło się, tłum obnażył głowy. Zasłona spadła, ukazując bronzową postać Poniatowskiego na koniu. 6 żołnierzy w mundurach z czasów ks. Józefa z dobytemi szablami stanęło koło pomnika. Rozległy się strzały armatnie. Liczne orkiestry zagrały „Jeszcze Polska". Prezydent Wojciechowski i członkowie Rządu z obnażonemi głowami, Marszałkowie Foch i Piłsudski salutując stali wpatrzeni w pomnik.** Następnie Foch dekorował krzyżem „Legji honorowej" oficerów polskich z generałem Hallerem na czele. Poczem Prez. Wojciechowski, Marszałkowie Foch i Piłsudski i inni zasiedli na przygotowanych specjalnie miejscach i rozpoczęła się defilada wszystkich rodzajów broni, którą rozpoczynały delegacje 60 pułków ze sztandarami, które pochylały się przed Prezydentem Rzpltej. W powietrzu unosiło się 15 aeroplanów. Po przejściu oddziałów wojskowych rozpoczęła się defilada Sokołów, Harcerzy, Strzelców, delegacji (wśród nich delegacji górników ze Śląska), konna banderja lowiecka itd.

Przemówienie Premjera Sikorskiego.

Na przyjęciu, urządzonem na cześć Marszałka Focha, wygłosił dłuższą, głęboko przemyślaną mowę **Premier Sikorski**, krystalizując w niej wszystko, cokolwiek łączyło Polskę z Francją od czasów najdawniejszych po dni ostatnie. Niestety z powodu szczupłości miejsca, pominąć musimy wiele jej szczegółów pięknych i doskonale dostosowanych do uroczystej chwili, poprzestając jedynie na momentach najznamienniejszych.

Jeżeli z kart historji świata — mówił Premjer — nie została wymazana sprawiedliwość, a kultura prawa i wolność nie zniknęły wobec brutalnej siły egoizmu i ducha niewoli, to **zasłużonym tego zwycięstwa symbolem jesteś Pan, Panie Marszałku. A słusznie otrzymałeś prawa i zasługi nietylko jako najgodniejszy, ale i jako Francuz. Francja bowiem szła zawsze pierwsza wśród narodów z pochodnią światła i sztandarem wolności.** Wiec gdy się miały rozgrywać losy nietylko jej, lecz i całego świata, jako żywa przedstawicielka tych niezniszczalnych walorów, podjęła z otwartą przyłbicą narzuconą jej walkę z germańskim imperializmem, by ją następnie prowadzić nieugięcie bez względu na wielkość ofiar, aż do ostatecznego **zwycięstwa.**

Skutki wielkiej wojny, która tytanicznym wysiłkiem wydźwignęła podstawy nowej Europy, może **najwyraźniej przejawiły się w Polsce.** Polska jako największe na rubieży wschodniej źródło kultury światowej i wiedzy, jako klin, rozbijający zaborczość, jako niezniszczalny zasób tradycji narodowej, trwała wciąż **w historji**, jakkolwiek chwilowa przemoc wykreśliła ją z karty państw świata. I dlatego stanąć ona mogła znowu silna duchem i prawem, niepodległa, pozbawiona obcego nalotu, w rzędzie państw i narodów oswobodzonych z chwilą, gdy pod Pańskiem dowództwem rzuciły armje sprzymierzone wieczną tamę w poprzek fali bezprawia i ucisku. **Pragnąłbym gorąco, Panie Marszałku, aby Pan, poznając teraz z bliska nasz kraj, poznał jeszcze szerzej Francję, bo Francja w nas żyje. Rozum stanu, powołany do rządzenia narodem, nakazuje nam szukać oparcia i zapewnienia lepszej przyszłości również w harmonji wzajemnych interesów. Zwycięska Francja, oraz skonsolidowana po ostatecznem ustaleniu granic Polska, obydwie pozbawione jakichkolwiek popędów odwetowych czy zaborczych, gwarantować mogą i będą przez swój nierozerwalny sojusz nietylko realizację zamykających ostatnią wojnę światową traktatów, lecz także i dobrodziejstwa długotrwałego pokoju. Na dwóch krańcach Europy połączeni wspólnotą celów i dążeń, zapewnimy równowagę europejską, unicestwimy w zarodku przez swą zdecydowaną postawę jakiekolwiek zamiary rewanżu i przewrotu.** Wykonanie tego zadania wymagać będzie zapewne w przyszłości dużej czujności i realnego ustalenia podstawy wspólnego działania. W tem przekonaniu mimo zakusów wrogich nam elementów, wybrać będziemy mogli drogę może nie najłatwiejszą, lecz prowadzącą wprost i realnie ku wspólnym nam ideałom.

Odpowiedź Marszałka Focha.

W odpowiedzi na mowę Prezesa Ministrów, Marszałek Foch podziękował za słowa życzliwe i wspaniałomyślne, w których widzi i ocenia przedewszystkiem uczucia serdeczności dla **jego osoby.** Wydarzenia, których byliśmy świadkami, wymagają dla ich objaśnienia powołania się na inne siły, aniżeli siły tkwiące w poszczególnych jednostkach. **Ma ona swoje źródło w przyczynach bardziej potężnych, które też należy nam poznać, aby je tem lepiej spożytkować. Czyż pod tym względem nie znajdujemy uderzających przykładów własnych tu na miejscu, czyż nie widzimy, jak w XVIII. wieku Polska wskutek reform wolnościowych, zbyt rychłych, przedwczesnych, trzy razy uległa pod przemocą i widziała, jak była dzieloną przez państwa posiadające ustrój czysto monarchistyczny.** — Przychodzi wreszcie dzień, gdy ciemiężca przez swoją samowolę bez granic, przez swoją moralność nie znającą wędzideł, w imię której siła usprawiedliwia wszystkie zbrodnie, sam przyspiesza dzieło sprawiedliwości. Dnia tego ze wszystkich stron świata spieszą dzieci polskie pod sztandar wolności, zniewalając cały świat do usłyszenia ich żądań i wygrywając w oczach narodów cywilizowanych sprawę swobodnej ojczyzny. Przemówienie swoje zakończył Marszałek Foch słowami: „U stóp Marszałka Francji, który z górą wiek temu zginął za wolność swojego kraju, pozwólcie te słowa powiedzieć w sto lat później temu, którego zechcieliście uczynić Marszałkiem Polski".

Marszałek Foch o Polsce, Marszałku Piłsudskim i Premjerze Sikorskim.

„Kurjer Polski" informuje, że Marszałek Foch w rozmowie dał wyraz wszechstronnemu zadowoleniu z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego doznał w Polsce. Przyjazd z Dziedzic do Warszawy wzbudził w nim podziw. Marszałek Foch podkreślił, że nie przypuszczał, aby Warszawa była miastem o tak wielkim zakroju europejskim, dorównującym największym stolicom świata, stolicą, która tętni bujnem wszechstronnem życiem. Wogóle cała Polska jest obecnie państwem o wielkiej sile rozpędu, które uwydoczniają się w różnych dziedzinach, a nie znać na niej śladów wieloletniej niewoli, ani też skutków wielkiej wojny. Słowami specjalnego uznania wyraził się Marszałek Foch o Marszałku Piłsudskim i Prez. Ministrów Sikorskim, znanym mu z czasów wielkiej wojny. Marszałek Foch wyraził zadowolenie, że został generała Sikorskiego na wysokiem stanowisku szefa Rządu, znane mu bowiem są jego zasługi wojskowe i obywatelskie.

Dalsze szczegóły przyjęć.

W Zamku królewskim odbył się wczoraj wieczorem u Prezydenta Rzeczypospolitej świetny raut, który wypełnił salony najwykwintniejszem towarzystwem.

Kapituła orderu „Virtuti Militari" uchwaliła jednomyślnie udekorowanie Marszałka Focha. Uroczystość dekoracji odbędzie się w Belwederze.

Depesza do gen. Weyganda.

Gen. Weygand, który z powodu nominacji na komisarza francuskiego Syrji nie mógł przybyć na uroczystość 3. maja, nadesłał list usprawiedliwiający swą nieobecność, zapewniając równocześnie o szczerej przyjaźni, jaką żywi dla Polski. W odpowiedzi Prez. Sikorski wysłał do Beyrutu telegram, w którym nawiązując do pamiętnych chwil z r. 1920 i do święta narodowego, przesyła Weygandowi serdeczne pozdrowienie.

Nowy akt obłudy Niemiec.

Treść nowej noty Niemiec, wysłanej do rządów Koalicji i Stanów Zjednoczonych. — Co mówi prasa niemiecka o nocie? — W Londynie silne zastrzeżenia oraz postanowienie dalszego badania sytuacji gospodarczej Niemiec. — W Belgji i Francji uważają notę jako nie do przyjęcia. — Poincaré zredagował już projekt odpowiedzi.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 3. maja.

Rząd niemiecki wystosował do rządów państw koalicyjnych i do rządu St. Zjednoczonych notę, w której oświadcza, że zdecydował się jeszcze raz uczynić próbę dla uregulowania kwestji spornych. Rząd **niemiecki określa** swe propozycje następująco: Ogólne zobowiązania Niemiec co do świadczeń finansowych i rzeczowych, wynikających z traktatu wersalskiego, będą ustalone na 30 miljardów mk. w złocie, która to suma ma być uzyskana przez wydanie pożyczek na normalnych warunkach, na międzynaro-

wych rynkach pieniężnych, a to w wysokości 20 miljardów mk. niem. w złocie do dnia 1. lipca 1925, 5 miljardów mk. do 1. lipca 1929 i 5 miljardów mk. do 1. lipca 1931. Ad 1) suma 20 miljardów będzie natychmiast wyłożona do subskrypcji. Oprocentowanie tej pożyczki będzie pokryte ze sprzedaży pożyczki i zabezpieczone funduszami, które będzie nadzorowała komisja reparacyjna. O ile suma 20 miljardów nie będzie do 1. lipca 1925 pokryta pożyczkami będzie ona od tego terminu oprocentowana na 5 proc. przy amortyzacji 1%. Ad 2) W razie, gdyby obie raty po 5 miljardów nie mogły być uzyskane w przewidzianych terminach w drodze pożyczki na warunkach normalnych, ma rozstrzygnąć bezstronna międzynarodowa komisja czy, kiedy i jak ma być niepokryta reszta z tych sum zebrana. Ta sama komisja ma w lipcu 1931 rozstrzygnąć czy, kiedy i jak mają być zebrane dodatkowe ewentualne procenty za czas od 1. lipca 1923. Ad 3) Niemcy wykonają wedle postanowień istniejących umów świadczenia rzeczowe na rachunek swojego długu. Co do ich wymiarów zastrzega się bliższe umowy. Rząd niemiecki jest przekonany, że w powyższych propozycjach poszedł do ostatnich granic tego, co Niemcy mogą uczynić przy napięciu wszystkich swoich sił. Gdyby druga strona nie podzielała tego poglądu, proponuje rząd niemiecki w myśl planu amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa przedłożenia całego zagadnienia reparacyjnego międzynarodowej komisji niezależnej od jakichkolwiek wpływów politycznych. Rząd niemiecki jest gotów udzielić na ofiarowane świadczenia specjalnych gwarancji i odpowiednio do umów, które mają być jeszcze zawarte, przez osobne zarządzenia także w drodze ustawowej starać się o to, by siły gospodarcze Niemiec zostały powołane do zabezpieczenia zobowiązań pożyczkowych. Świadczenia rzeczowe mają być zabezpieczone przez długoterminowe umowy prywatne z zastrzeżeniami koniecznymi na wypadek złamania umów.

Dzienniki narodowo-niemieckie biorą za złe rządowi, że wystąpił z propozycjami, oraz są przeciwne temu, aby niemieckie sfery gospodarcze dały gwarancje. Natomiast prasa lewicowa i centrowa omawia notę krytycznie. „Vorwärts" pisze, że droga do rokowań jest obecnie otwarta i nie może być ponownie zatarasowana.

Z Londynu donoszą, że w rządowych kołach oświadczono, iż gdyby nawet suma reparacyjna zaproponowana przez rząd niemiecki nie była tak śmiesznie mała, to i tak propozycje niemieckie nie nadawałyby się do przyjęcia z powodu żądania natychmiastowego opróżnienia Zagłębia Ruhr. W kołach tych podniesiono, że suma zaproponowana przez Niemcy jest niższa od sumy określonej angielskim planem płatniczym w styczniu. Wobec tego nie ma widoków, aby oferta niemiecka została w Londynie uznana za podstawę do rokowań.

„Times" informują, że Komitet Wykonawczy parlamentarnej grupy przemysłowej wysyła do Berlina 2 przedstawicieli dla omówienia z kierownikami przemysłu niemieckiego sytuacji gospodarczej Niemiec.

Z Brukseli telefonują, że w kołach ministerjalnych belgijskich uważają propozycje niemieckie za niedostateczne. Francja i Belgja porozumią się w sprawie odpowiedzi prawdopodobnie w czasie konferencji brukselskiej.

Wreszcie Havas donosi z Paryża, że Rada ministrów powzięła opinję, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, a to z następujących powodów: 1) Niewystarczającej sumy odszkodowań, zaofiarowanej przez Niemcy; 2) Warunków postawionych przez Niemcy; 3) Z powodu braku żądanych przez rząd francuski gwarancji.

Poincare zredagował już projekt odpowiedzi na notę niemiecką. Specjalny kurjer uda się do Brukseli w celu zakomunikowania rządowi belgijskiemu tekstu tego projektu.

Paryż. (PAT.) Wysłana wczoraj do Brukseli nota francuska podaje powody, dla których propozycje rządu Rzeszy są nie do przyjęcia. Postawienie ewakuacji Zagłębia Ruhry jako warunku wstępnego wszelkiej dyskusji czyni ofertę niemiecką nie do przyjęcia. Sojusznicy uważają za właściwe utrzymać zastawy, które wzięli po trzech latach bezowocnej cierpliwości w odpowiedzi na stanowisko Niemiec zajęte w sprawie wypłaty odszkodowań. Propozycje postawione przez kanclerza Cuno nie dają żadnych pozytywnych gwarancji dobrej woli ze strony rządu Rzeszy. Podane zaś cyfry oznaczają bardzo znaczną redukcję warunków spłat ustalonych w roku w roku 1921. Dodatkowe żądania zawarte w nocie niemieckiej są sprzeczne z postanowieniami traktatu wersalskiego.

Paryż. (PAT.) Odpowiedź Poincare'ego na notę niemiecką stwierdza, że rząd francuski nie podejmie rokowań z Niemcami, dopóki nie ustanie bierny opór Rzeszy na terenie Zagłębia Ruhry. Gabinet belgijski na zapytanie oświadczył w tej sprawie, iż podziela opinję rządu francuskiego. Francja będzie ewakuowała Zagłębie Ruhry tylko w miarę wykonywania przez Niemcy przyjętych przez nich zobowiązań w sprawie odszkodowań. Francja zgodzi się na anulowanie bonów C. wartości 82 miljardy tylko w takim wypadku, jeżeli Anglja i Stany Zjednoczone zredukują swoim sojusznikom ich długi wojenne.

Kruszenie oporu Niemiec.

Aresztowanie „króla stalowego" i dyrektorów fabryk w Hattingen. — Olbrzymie kontrybucje i dziesiątki lat więzienia. — Sekwestracja produktów zakładów metalurgicznych. — Okupanci wydobywają coraz więcej pieniędzy z Zagłębia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Düsseldorf, 3. maja.

1. maja aresztowano w Werden znanego przemysłowca „króla stali" Kruppa von Bohen w związku ze znanem zajściem, które miało miejsce w jego zakładach. W Hattingen rozpoczął się onegdaj na podobnem tle proces przeciw dyrektorom „Heinrich Hütte". Każdy z nich, wedle wniosku prokuratora, ma otrzymać po 250 miljonów marek grzywny i po 5 lat więzienia. Na Düsseldorf nałożyli Belgijczycy 75 miljonów kontrybucji za niszczenie telefonów. W Duisburgu i Meiderich zasekwestrowano 8 tys. tonn produktów metalurgicznych za odmowę zapłacenia podatku węglowego przez „Reinische Stahlwercke". — W Duisburgu skonfiskowano na poczcie 95 miljonów marek. Wszystkie te represje dają administracji francusko-belgijskiej doskonałe wyniki, gdyż dochody samej administracji kolejowej podniosły się z 20 mil. mk. tyg. na sumę 25 mil. mk. niem. tygodniowo, oraz 180 mil. franków.

Dzień Trzeciego Maja we Lwowie.

Lwów, 4. maja.

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE.

(mg) Silniej niż kiedykolwiek czuło się wczoraj, że słoneczny dzień Trzeciego Maja, czczony przez długie lata niewoli jako pamiątka narodu, stał się świętem państwowem budującej się na nowo Rzeczypospolitej. Ten wspaniały występ polskiej siły zbrojnej w pełnym rynsztunku i ordynku, jaki uświetnił uroczystość wczorajszą, ta chwila zbratania się najstarszego pokolenia Polski walczącej z przedstawicielem przyszłych kadr wojskowych, który ze czcią i dumą przyjął z sędziwych rąk powstańca widomy znak żołnierskiego honoru — najdobitniejszem i najrzewniejszem były tego momentu podkreśleniem.

W PRZEDDZIEŃ UROCZYSTOŚCI.

Wieczór poprzedzający rocznicę miał charakter radosnej wigilii uroczystego dnia. Z wież i balkonów powiewały flagi o barwach Rzeczypospolitej i miasta Lwowa. Okna ustrojono nalepkami. Na ulicach rozstawiono już stoliki dla składania ofiar na „Dar Narodowy". O zmroku przemaszerowały przez miasto orkiestry wojskowe z pochodniami, pociągając za sobą tłumy ludności.

AKADEMJA W SALI RATUSZOWEJ.

Poważnym wstępem do obchodu narodowego święta był uroczysty wieczór w sali ratuszowej, w której zebrali się wśród licznego grona publiczności przedstawiciele Rządu, wojskowości, Kościoła, miasta, najwyższych uczelni, oraz reprezentanci państw zaprzyjaźnionych.

Główny punkt programu Akademii stanowił obszerny, nadzwyczaj źródłowo ujęty odczyt kuratora okręgu szkolnego p. Sobińskiego, który, rozpatrując Konstytucję 3 Maja ze stanowiska historycznego i społecznego, określił, czem była ustawa majowa, jaki wpływ wywarła na współczesne i potomne pokolenia, oraz jak odnosiły się do niej najwybitniejsze umysły polskie i obce. Zakończył prelegent gorącem wezwaniem do wspólnej pracy w kierunku szerzenia oświaty, która była jednem z głównych wskazań Konstytucji i stała się najpiękniejszą formą jej uczczenia.

Pełne uczucia i wyrazu wygłoszenie wyjątku z „Pana Tadeusza": „Rok 1812" przez p. Czesława Krzyżanowskiego, wywołało rzęsiste oklaski. Nie szczędzono ich także chórowi męskiego seminarjum naucz., który pod batutą prof. Szczepaczkiewicza i Sławiczka spisał się dzielnie, rozpoczynając wieczór odśpiewaniem kantaty, a kończąc krakowiakiem i „Rotą".

RANKIEM 3. MAJA

[illegible] tradycyjne zebranie pod Kopcem Unji Lubelskiej.

Na pl. Marjackim przed statuą Matki Boskiej ustawiono drewnianą kapliczkę z ołtarzem. Tu o godz. 9.30 rano celebrował ks. biskup Twardowski

UROCZYSTĄ MSZĘ ŚW.

której wysłuchały zgromadzone na placu rzesze. U ołtarza stanęli przedstawiciele władz z Woj. Grabowskim, gen. Lindą i prez. Neumannem na czele, delegaci rządów państw sprzymierzonych, senat Uniwersytetu i Politechniki, naczelnicy urzędów, Rada miejska, Tow. Strzeleckie w kontuszach, grono oficerów, weterani 1863 r., delegacje towarzystw itd. Dokoła ustawiły się kadry wszystkich formacji wojskowych, cechy ze sztandarami, młodzież szkolna, za kordonem wojska, policji i harcerzy tłumy publiczności. Po Mszy św. wygłosił kazanie kapelan wojskowy ks. Bombas.

WRĘCZENIE SZTANDARU POWSTAŃCZEGO PRZYSZŁYM ŻOŁNIERZOM.

Na głos komendy uszeregowany naprzeciw ołtarza korpus kadetów sprezentował broń; zabrzmiały dźwięki hymnu państwowego; na przedzie kołysał się stary, spłowiały sztandar Ziemi Witebskiej, godło bojowe powstańców roku 63-ciego, któremu najmłodsi żołnierze Rzeczypospolitej, jako symbolowi ich rycerskiej cnoty honory wojskowe oddali. Imieniem weteranów oddał młodzieży sztandar prezes Syroczyński. Żołnierskie słowo, ślubujące wierność temu świętemu znakowi, wyrzeczone przez dowódcę Szkoły Podchorążych, maj. Machalskiego — było na ten bezcenny dar odpowiedzią.

PRZEGLĄD WOJSK.

Wspaniała defilada wojskowa dopełniła programu porannej części uroczystości. Przed zgromadzonymi na pl. Halickim przedstawicielami władz, generalicją i weteranami powstania przemaszerowali najpierw wychowankowie Szkoły Podchorążych pod otrzymanym świeżo sztandarem powstańczym. Przy dźwiękach czterech, kolejno zmieniających się orkiestr sunęły żwawo znakomicie wymustrowane szeregi piechoty, bataljony szturmowe, oddziały karabinów maszynowych — toczyły się baterje dział polowych, mignęły żółte chorągiewki lanc ułanów jazłowieckich, pstrzyły się barwne znaki delegacji rozmaitych pułków kawalerji — dudniły najcięższe armaty. Nakoniec przewaliły się trzy, postrach budzące kolosy — automobile pancerne. Defilada wywołała powszechny entuzjazm, zwracając uwagę liczbą przeciągających formacji, wyekwipowaniem żołnierza i porządkiem.

Za szeregami wojska ukazały się oddziały konnych i pieszych Sokolic i Sokołów, organizacje zawodowe, banderje włościańskie i liczne delegacje wieśniaków z okolicy.

W TEATRZE.

Popołudniu odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie dla żołnierzy. Po przemówieniu rad. Chołodeckiego odegrano „Kościuszkę pod Racławicami".

Wieczorem zapełniła się sala inteligentną publicznością, w lożach reprezentacyjnych pojawili się przedstawiciele Rządu, miasta, wojskowości, oraz armii francuskiej. Poprzedziło przedstawienie mowa dra Wereszczyńskiego, który przypominał zbawienny wpływ ideologji Konstytucji 3. Maja, jaki objawiał się w dziejach narodu przez szereg lat porozbiorowych i dał podstawę do stworzenia nowego polskiego ustawodawstwa, opartego na jej głównych wytycznych: dążeniu do stworzenia silnego Rządu, poszanowaniu wolności i liczeniu się z potrzebami chwili. Wystawienie „Pana Jowialskiego" spotkało się z żywem uznaniem obecnych.

NABOŻEŃSTWO W TEMPLU.

(lk) Ludność żydowska we Lwowie tego roku bardzo uroczyście manifestowała swą spólność z resztą społeczeństwa. Rano odbyło się nabożeństwo w templu i obchody w szkołach Czackiego i Sobieskiego, a w południe „Żyd. Związek Obywatelski" urządził w sali Instytutu Technologicznego Poranek 3 Maja, który zgromadził kilkaset osób różnych stanów i wyznań. Przybyli na tę uroczystość przedstawiciele Województwa, Sądownictwa,

Wojskowości, Miasta, i **Prokuratorji** Skarbu i Izby Skarbowej, dalej **prezydjum** Izby Handlowej, dyrekcji kolei i **poczt,** cały szereg profesorów uniw., adwokatów, bardzo wiele pań z inteligencji. Nie brakło także młodzieży i żołnierzy żydowskich z lwowskiego garnizonu.

Przemówił do obecnych prezes **Chajes,** którego półgodzinną mowę wciąż przerywano oklaskami. Odczyt okolicznościowy, zawierający bardzo wiele pięknych i głębokich myśli wygłosił dyr. **Grabscheid,** wreszcie przemówił repr. młodzieży akademickiej.

*

Od jednego z uczestników wczorajszego obchodu majowego urządzonego przez obywateli żydowskich otrzymujemy następujące uwagi, które chętnie zamieszczamy.

Delegowany przez moją Władzę Przełożoną — pisze nam nasz abonent — jako jej **reprezentant** na Poranek 3. Maja urządzony przez Żydów, szedłem tam z uczuciem trochę mieszanem. Wszak od wielu lat nie było we Lwowie żydowskich uroczystości 3. Maja czy podobnych. Kto tam będzie? Jak tam będą przemawiali? Już u wejścia radośne uczucie mnie ogarnęło. Sala pełna. **Piękne panie od** Zaleskiego i z Korsa. **Reprezentanci** wszystkich władz i urzędów. Mnóstwo adwokatów żydowskich, lekarzy, sędziów. Nie brakło także staruszka żyda w jarmułce i kilkunastu żołnierzy szeregowych. Mowa uroczysta mec. dra Chajesa zrobiła na mnie i na wszystkich obecnych wrażenie niezwykłe. Tak mówić może tylko gorący patrjota i prawy obywatel. Nie schlebiał, nie poniżał się, ale wykazał z wielkiem zacięciem oratorskiem, że żydom nigdy nie było źle w Polsce, że duch dziejów Polski nie pozwalał na prześladowania z powodu innego wyznania, że Żydom może być dobrze i będzie dobrze, jeżeli stać będą przy zasadzie: „równe prawa, ale także równe obowiązki". Apelował do rozsądnych Polaków i Żydów, by zwalczali obustronne szowinizmy i wybujałe nacjonalizmy. Mówca dał wiele przykładów z naszych dziejów, świadczących o tolerancji naszych przodków, wreszcie pod koniec wywołał burzę oklasków, gdy mówił o Fochu, o prawach człowieka stworzonych przez Francję po naszej Konstytucji. Słuchałem sam mowy tej z zapartym tchem i nic dziw, że panie były rozrzewnione i że mówcy różni dygnitarze publicznie gratulowali. — Uzupełnieniem był ciekawy bardzo wykład bankiera **Grabscheida** o znaczeniu 3. Maja i przemówienie jakiegoś nieznanego mi z nazwiska młodego akademika. Nastrój był podniosły, wrażenie nadzwyczajne. Oby jak najwięcej takich obchodów, takich uroczystości, a niejednemu się oczy otworzą, niejeden zmieni swoje zdanie i inaczej patrzeć będzie na kwestję żydowską.

Radca Z. W.

ŚWIĘTO 3. MAJA W PARYŻU.

Z Warszawy telefonują: Obchód 3. Maja w Sorbonnie paryskiej, który miał charakter doniosłej manifestacji przyjaźni francusko-polskiej. Obchód zaszczycili obecnością swą prezesi obu Izb, przedstawiciele ministerstwa, ciała dyplomatycznego, oraz licznie zebrana publiczność. Przemówienia wygłosili pp. Lorie, senator Jouvenel i Zamoyski. Entuzjazm doszedł do zenitu, gdy sen. Jouvenel wzruszony ślubował, że Francja nigdy nie opuści Polski. Pod koniec wysłano telegram do Prezydenta Wojciechowskiego.

ŚWIĘTO 3. MAJA W WIEDNIU.

Z Wiednia donoszą: Z okazji rocznicy Konstytucji 3. Maja odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni poseł polski Lasocki, z personalem poselstwa, pos. francuski, czeski, zastępca rumuńskiego, zast. włoskiego attache wojskowego oraz liczni członkowie kolonji polskiej we Wiedniu. Imieniem prezydenta republiki austrjackiej złożył życzenia na ręce pos. Lasockiego szef sekcji Lowental.

Zygzaki polityczne Białego Domu.

Harding ukorzył się przed amerykańskim Northcliffem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 3. maja.

Donoszą tu z Nowego Jorku: **Zupełne zerwanie** Hardinga ze znanym **potentatem** prasowym Hearstem **wywołało sensację.** Hearst popierał wybór Hardinga ze względu na jego **politykę,** zmierzającą do oderwania Ameryki od spraw Europy. **Odkąd jednak Harding** propagnje **współpracę** Ameryki w międzynarodowym **trybunale** sądowym, — Hearst zastanowił swe **wizyty** w Białym Domu i usiłuje utworzyć trzecią partję, której kandydatem na **prezydenta** przy przyszłych wyborach jest **Johnson.** Natomiast w Białym Domu słychać, że prez. **Harding nie zamierza** prowadzić dalej agitacji na rzecz **przystąpienia** St. Zjednoczonych **do międzynarodowego** trybunału.

Z dróg politycznych Łotwy i Polski.

Łotwa dąży do trwałego nawiązania stosunków ekonomicznych z resztą państw bałtyckich, a w szczególności z Polską i Finlandją. — Wyrazem tej polityki jest przybycie delegacji łotewskiej do Warszawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. maja.

Wiadomości telegraficzne z Rygi donoszą o dalszej dążności Łotwy do nawiązania stosunków handlowo-ekonomicznych z resztą państw bałtyckich, a w szczególności z Polską i Finlanją. **Polityka Rosji, zmierzająca do porozumienia państw bałtyckich, spotyka się** w sferach **kierowniczych Łotwy** z **wielką baczności**ą i **składnia Łotwę do pracy nad skoordynowaniem polityki państw bałtyckich.** W tym celu rozpoczęła Łotwa rokowania z odnośnemi państwami.

W związku z tem, jak donoszą z Warszawy, przybyła tam wczoraj łotewska delegacja przemysłowo-handlowa. — Podsekretarz stanu Strassburger podejmował delegacje śniadaniem, w którem wzięli udział posłowie Łotwy, Finlandji i Estonji. Podsekretarz stanu Strassburger zwrócił się do delegacji z przemówieniem, w którem podniósł doniosłe znaczenie podobnych wycieczek dla wzajemnego poznania stosunków i zbliżenia ekonomicznego.

Na przemówienie p. Strassburgera odpowiedział z ramienia delegacji łotewskiej p. Strohman, który **wzniósł toast na pomyślny rozwój stosunków gospod. polsko-łotewskich.**

Torowanie dróg pokoju na Bliskim Wschodzie.

Kontynuowanie rokowań w Lozannie. — Turcja zaszachowana zdecydowaną postawą Francji. — Sytuacja polityczna Francji poprawia się. — Nieproszony sowiecki gość w Lozannie w opałach.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 3. maja.

Komisja dla spraw polit. na konferencji w Lozannie **ustaliła sprawę cesji prawnych cudzoziemców w Turcji. Turcy uznają prawa zakładów dobroczynnych i religijnych, powstałych przed 30. X. 1914 r. Rokowania w sprawie bytu szkół cudzoziemców toczą się dalej.**

Ostra nota Francji skierowana do Turcji w sprawie koncentracji wojsk tureckich na granicy Syrji, wywołała w Konstantynopolu głębokie wrażenie. Delegat Turcji w Lozannie, Ismet Pasza zapewnił gen. Pelle, że Turcja wycofa swe wojska z nad granicy Syrji.

W sprawie koncesji na rzecz „koncernu Chestera" -(będących ogromnem uprzywiljowaniem Stanów Zjed.), Anglja założyła w Konstantynopolu formalny protest, obserwator zaś amerykański na konferencji w Lozannie, Greve, oświadczył, że **oficjalny tekst wspomnianych koncesji nie jest jeszcze znany rządowi St. Zjedn.**

Wszystkie wspomniane okoliczności oznaczają poprawienie sytuacji Francji na konferencji w Lozannie. Tem się też zapewne tłumaczy, że **konflikt delegacji sowieckiej ze sprzymierzonymi w sprawie udziału w konferencji dalej się zaostrza. Delegat ros., Worowskij odrzucił warunek sprzymierzonych, wymagający podpisanie układu w sprawie cieśnin.**

Lozanna. (PAT). Sojusznicy postanowili **nie odpowiadać na ostatni list Worowskiego.**

Nowa twierdza morska Anglji

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn. 3. maja.

W Izbie Gmin **reprezentant admiralicji Amery oświadczył, że znaczenie drogi na Wschód, bezpieczeństwo dominjów i ochrona interesów angielskich wymagają wybudowania w Singupoore w ciągu 10 lat wielkich doków. W powyższem oświadczeniu pierwszego lorda admiralicji, upatruje „Daily Express" ważną zmianę angielskiej polityki światowej i zapowiedzi przełożenia punktu ciężkości dla floty z morza północnego na Daleki Wschód. W przyszłości Singapoore ma się stać ważną podstawą dla floty angielskiej.**

NIEPRZYJEMNY INCYDENT Z MISJĄ SOWIECKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Gdy pochód wczorajszy znajdował się pod hotelem Rzymskim, w siedzibie misji sowieckiej w wielu oknach ukazały się głowy urzędników tej misji zwabionych dźwiękami orkiestry. Głowy wychyliły się ciekawie, ale niezwłocznie znikły, gdyż wśród uczestników pochodu rozległy się przeraźliwe gwizdy. Bolszewicy opuścili czemprędzej stanowiska obserwacyjne i starannie pozamykali okna.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY ŚWIĘCILI ROCZNICĘ SWEGO WIEKOPOMNEGO CZYNU.

Katowice. (PAT.). Z okazji **rocznicy powstania ludu śląskiego w nocy z 2. na 3. maja 1921 r. odbyła się tu wielka rewja byłych powstańców.** Przy odgłosie orkiestr i syren fabrycznych wkroczyli powstańcy ze wszystkich stron miasta na rynek oświetlony pochodniami. W przemówieniach zaznaczono, że **lud śląski podziału Śląska nie uznaje, poczem utworzył się pochód, który trwał przeszło godzinę.**

OKRADZENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) W dniu wczorajszym między godz. 9 a 10 rano, kiedy Marszałek Piłsudski był w katedrze okradziono mieszkanie jego przy ulicy Koszykowej 70. Złoczyńca dostał się tam przy pomocy wytrycha i skradł ordery, przedmioty pamiątkowe, oraz biżuterję należące do bratowej marszałka p. Julji Piłsudskiej, wartości około 10 miljonów marek. Według niesprawdzonych wiadomości dwaj złodzieje zostali wieczór ujęci.

OSTATECZNY PODZIAŁ MIENIA PAŃSTWOWEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj dokonała międzysojusznicza komisja dla podziału mienia państwowego w Gdańsku ostatecznego podziału między Polskę i Gdańsk stoczni i głównych warsztatów kolejowych. Jednocześnie Polska i Gdańsk przelały prawo eksploatacji tych zakładów na międzynarodowe Towarzystwo akcyjne we formie kontraktu dzierżawnego, obowiązującego na lat 50. Pozatem przydzieliła komisja Gdańskowi zakład poprawczy w Kondrathammer i budynek znajdujący się na terenie starej gazowni. Sprawa banku chłopskiego (Bauernbank) nie została jeszcze rozstrzygnięta, gdyż rząd niemiecki nie nadesłał dotąd swej odpowiedzi.

Kronika.

Piątek 4. maja: Rz. kat. **Florjana.** Gr. kat. Janusza. Słow. **Chocisława.**

Aerolloyd Polska Linia Lotnicza. Codziennie odlot do Warszawy o godz. 9 rano. Odjazd własnem autem Aerolloydu o godz. 8. rano z pod Hotelu George'a. Po Pasażerów, mających pakunki, przyjeżdża się do domu. Przylot do Warszawy o godz. 11 minut 30, do Gdańska o godz. 16.

Przedwojenny Lwów, tonący w zieleni, ujrzymy niebawem znowu. Inspektorat ogrodów i plantacji miejskich wysadza place i ulice miasta nowemi drzewkami skoro zaś one rozwiną się pod działaniem słonecznych promieni łatwiej popłynie nam bodaj żywot nawet mimo orgji paskarskich i innych dolegliwości.

Staraniem miejscowego Koła Inteligentów P. S. L. odbędzie się w dniu 5. maja b. r. wieczór dyskusyjny z referatem prof. dra Pytla na temat: „Rozwój idei ludowej w Małopolsce". Początek o godz. 7 wieczorem w lokalu Zarządu Okręgowego P. S. L. ul. 3. Maja l. 12.

Polacy poczynają oszczędzać! Z Warszawy telefonują: Onegdaj jako w pierwszym dniu przyjmowania wkładek złotych P. K. O. w kasach tej instytucji ruch bardzo ożywiony. W dniu wczorajszym złożono w P. K. O. wkładek na sumę ¼ miljona złotych. Wśród wkładających przeważa inteligencja pracująca.

Ćwiczenia w ostrem strzelaniu. Z komendy miasta komunikują Dnia 5, 7 i 10 maja odbędzie br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej (Błonie Zamarstynowskie). Celem zabezpieczenia granicy pasu niebezpieczeństwa zostaną ustawione odpowiednie posterunki. Przestrzega się P. T. Publiczność przed wkraczaniem na zagrożony teren.

Łódź droższa od Warszawy. Z Łodzi telefonują: Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w kwietniu koszt utrzymania rodziny pracowniczej w porównaniu z marcem wzrósł o 11.25%.

Handel zamienny komunistami. Z Moskwy telegrafują: Onegdaj przyjechało do Moskwy 16 komunistów litewskich, którzy odesłani zostali z Litwy w drodze wymiany za obywateli litewskich z Rosji sowieckiej.

Polskie Towarzystwo prawnicze. W piątek 4. bm. o godz. 6½ popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Mickiewicza 5 a I. p. odczyt sędziego S. O. Zenona Bańkowskiego o projekcie ustawy wekslowej. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa prawniczego, Związku adwokatów polskich i Związku sędziów.

Wieczór Kazimiery I Rychterówny, poświęcony polskiej poezji poromantycznej, odbędzie się dzisiaj tj. w piątek 4 maja o 8 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5) staraniem Koła Polonistów Sł. Uniw. Jana Kazimierza. Program bardzo piękny. Pozostałe bilety po przystępnych cenach w składzie nut Seyfartha (Akademicka) i wieczorem przy kasie.

Powrót dziennikarzy warszawskich z Włoch. Z Wiednia donoszą: Dziś przybyła tu wycieczka dziennikarzy polskich w powrocie z Włoch. Po przyjęciu u posła Lasockiego dziennikarze odjadą wieczorem do Warszawy.

Nagła choroba czeskiego ministra. Z Pragi donoszą, że minister oświaty Bechyne dostał wczoraj wybuchu krwi. Stan jest beznadziejny.

Hr. Bethlen w Paryżu. Z Paryża telegrafują: Poincaré przyjął dziś węgierskiego premjera Bethlena i ministra finansów Kallaya. Hr. Bethlen wyraził żywe zadowolenie z doznanego przez Poincarégo przyjęcia.

(h) **Pożar 51 domów.** Dnia 1. maja wybuchł pożar w gminie Chłopy pow. Rudki, gdzie spaliło się 51 domów. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

(h) **Włamanie do szkoły im. Szaszkiewicza.** Do kancelarji szkolnej im. Szaszkiewicza włamał się wczoraj nieznany złodziej i skradł z szafy 25.000 mk.

(h) **Aresztowanie agitatora komunistycznego.** Onegdaj aresztowano akademika ruskiego Michała Litwina w Kamionce Strumiłowej, pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Przy rewizji znaleziono wiele materiału kompromitującego. Aresztowany wplątany jest w aferę komunistyczną, którą ujawniono w Drohobyczu.

(h) **Nagły zgon konduktora.** W czasie pełnienia służby na dworcu kolejowym, zmarł wczoraj nagle na udar serca 56-letni konduktor kolejowy Antoni Siciński.

(h) **Napad bandycki na Łysej Górze.** Niewyśledzeni dotąd bandyci napadli wczoraj na Łysej Górze Leopolda Podełoczkę, któremu ciężko zranili okp. Przewieziono go do szpitalu.

(h) **Tajemniczy strzał.** W drodze z Dąbrowicy do Lwowa, nieznany sprawca ukryty w gąszczach leśnych, strzelił do przechodzącego Jana Stecyka i ranił go w ramię. Śledztwo w toku.

(h) **Wielkomiejskie brudy.** Aresztowano wczoraj Józefa Stichera, dozorcę domu przy ul. Kazimierzowskiej 21, który nadużył cieleśnie 11-letniego chłopca Stanisława K. zam. przy ul. Krakowskiej.

(h) **Wyrodne matki.** Na głównym dworcu kolejowym, przystąpiła do Makryły Dykiej z Kosowa pow. Rawa Ruska, jakaś nieznana jej kobieta z dzieckiem i poprosiła ją o chwilowe potrzymanie dziecka, by mogła łatwiej kupić bilet kolejowy. Dyka na prośbę się zgodziła, a owa kobieta tymczasem znikła bez śladu. Dziecko oddano do V. kom. a za matką wszczęto poszukiwania. — Gorszy wypadek miał miejsce w Zawadowie. Zamieszkała tam Ewa Trubycz, chcąc wyjechać bez przeszkód do Kanady, udusiła swe nieślubne dziecię i wrzuciła je do sadzawki trupa noworodka wyciągnięto z sadzawki, zaś za wyrodną matką, która wyjechała do Warszawy, wszczęto poszukiwania.

(h) **Dziecko przejechane przez tramwaj na śmierć.** W ul. Łyczakowskiej obok domu pod l. 73, wpadł pod wóz tramwajowy dwuletni Juljan Gütter. Nieszczęśliwe dziecko odniosło śmiertelne obrażenia, a przyniesione do szpitala zmarło.

Z SALI SĄDOWEJ.

RABUSIE Z UHNOWA PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Lwów, 4. maja.

(ps). Dziś rozpoczął się w obw. Sądzie kar. sąd doraźny nad 23-letnim Franciszkiem Pięknym i 19-letnim Iwanem Ulhurskim, którzy dnia 9. kwietnia napadli z Uhnowem S. Rubinsteina i pobiwszy go, obrabowali z 9 litrów spirytusu bongout i większej ilości pieniędzy. Trybunałowi przewodniczy r. Meyer, oskarża prok. Sywulak, bronią dr. Link i dr. Hankiewicz.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek 4. maja o godz. 7.30 „Łabędzie jezioro" balet fantastyczny 4 akt. Czajkowskiego.

Sobota 5. maja o godz. 3.30 „Pan Jowialski" komedja Fredry.

Sobota 5. maja o godz. 7.30 „Orlę" sztuka w 6 akt. Rostanda (przedstawienie zakupione przez Nuzę) z p. Hierowskim w roli Księcia Reichstatu.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek 4. maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci" Schönherra w 3 akt.

Sobota 5. maja o godz. 7.30 „Brat marnotrawny" komedja w 3 a. Wildea.

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek 4. maja o godz. 7.30 „Hiszpańska mucha" kom. w 3 akt. Baha. (50% zniżki).

Sobota 5. maja o godz. 7.30 „Frasquita", operetka w 3 akt. Lehara.

— o —

Biuro koncertowe Tadeusza Biernata: sobota 5. maja o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna i Koła lit.-art., wieczór recytacyjny dyr. Czesława Krzyżanowskiego.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299

Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:

telefon międzymiastowy 52

telefon lokalny 766

Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. **Rejtana l. 6, I. p.** 962

Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:

Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105 a

Mieszkanie: 3. Maja l. 12, II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4. maja 1923.

Targ akcji przemysłowych i bankowych bardzo ożywiony. Z powodu dość licznych sprzedaży realizacyjnych kursa nieco słabsze. Waluty zwyżkowe z wyjątkiem marki niem., która spadła w cenie.

Targ akcji niekotowanych silny.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 320. Ćmielów nieef. 31000, 30, 32, 34. Ćmielów 69000, 70, 69. Gafota 18000, 19, 18½, Karpalit 30000. Niemojowski 48, 46, 45, 43, 45, 44. Parowozy 70. 68½, 67½, 69,68, Pezet 25, 24, 23.25. Polska nafta 38, 39, 35, 39, 37. 37500, 36½, 37½, 36½, P. R. B. 30000, 37, 36. Rakszawa 100. 103000, 105, 110. Siersza el. 33, 30, 32, 35, 32, 31000, 31500. Tesp. 178000, 180, 178, 175, 178. 173, 175, 170, 174, 170, 173, P. T. H. 21000, 20000 19000. 20000, Siersza 210, 200000, 195ooo. 207, 220, 205, 210. 214, 215, 210, 212, Wawel 2500, Chodorów 132, 130000, 129, 128, 127½, 127, 135, 128, 127 i trzy czwarte, 128, 127, 127½, 128, 127½. Oikos 165000, 166, 165, 164. Zieleniewski 280. 295, Bank Akc. Hipoteczny 25½. 26, 25, 24, 25½, 24½, 24250, 24, 25, Bank Powszechny Kredytowy 13750, Bank Przemysłowy 29, 28, 27, 26 i trzy czwarte, 27½, Ziemski Bank Kredytowy 20, 19½, 22. Akcyjny Bank Związkowy 19000.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

N. Jork 47500, 47750, 47500, 47000, 47250, 47000, 47500, 47250, 47750, 48900. 47000. Berlin 1.45, 1.50. Londyn 219.000, 219.000. Paryż 3200. 3200, 3200. Zurych 8700, 8500, 8650, 8650, 8650, 8650, 8662, 8662, 8650. Praga 1435. 1410, 1425, 1400. Czerniowce 22400. Wiedeń 68½, 68¼, 68¼.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

P. Foresta 30, 28½, 28, 29. Cegielski 435, 455, 440, 450 Automotor 15. Atlas 26. Jaworzno 400, 395, 405, 402. nieefektywne 388, 389, 385. Nitrat 17, 17½. Rucker Höflinger 27, 28½, 28. Len 32, 33, 35, 34. Psary 595, 580, 585. Azot 42, 45, 44, 44½. Tow. Przem. Węglowego 7½, 7, 7200 Lesienice 60. Gazociągi 45, 39, nieef. 38, 39. Machlejd 21, 23. Impex 2500. Radziwił Wimer Żeleńscy 60. Chybi 175, 165, 160. Czechowice 11,13. Olkusz 60.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. maja.

Giełda mało ożywiona, podaż słabą z powodu robót polnych.

Ogólny obrót około 100 ton.

Większe zainteresowanie w życie i owsie. Pozatem sytuacja niezmieniona.

Tendencja ustalona, usposobienie mierne.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 4 b. m.

Dolary drobne kupno 47280. sprzedaż 47100, kupno 47330. sprzedaż 46870. — Dolary drobne kuno 47280, sprzedaż 46820. Marki niem. 1, 17½.

Czeki: Belgia 2720, kupno 2733. sprzedaż 2707. Berlin 1.22 — 1.16, kupno 1,18. sprz. 1.14. N. York 47050—47100. kupno 47330. sprz. 46870. Gdańsk 1.19—1.17½, kupno 1,18, sprzedaż 1.14. Londyn 218800—218000, kupno 219000, sprzedaż 217000. Praga 1420—1415. Paryż 3185—3168, kupno 3180, sprzedaż 3150. Sztokholm 12700—12725. Szwajcarja 8540—8535, **kupno** 8575, sprzedaż 8495. Włochy 2325—2310. Wiedeń 0.68¾—0,67, **kupno** 0.67½, sprzedaż 0.66½. Tendencja nieco mocniejsza, prócz marek niemieckich.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków (Telefonem). Notowania Końcowe z dnia 4. b. m.

Dolary 48000: Belgja 2820: Zurych 8750; Medjolan 2400: Berlin 1.32: Wiedeń 0.68.40: P. T. H. 18000—19000—18250: Polski Glob 4600; Zieleniewski 285000: Parowozy 70000: Cegielski 438000; Siersza górnicza 200000; Niemojewski 53000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 4 b.m.: Berlin 0.01.45: — Holandja 217: — Nowy Jork 445½: — Londyn 25, 69: — Paryż 37; — Medjolan 27. 12; — Praga 16. 49; — Budapeszt 0.10½; — Belgrad 5.85; — Sofja 4. 17: — **Warszawa 0,01,15**; — Wiedeń 0.0078; Austr. Stempl. 0.0078½.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 4. maja.

Dziś tendencja w dalszym ciągu chwiejna, ceny zmieniają się o 200—300 punktów. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 46500—46700; 1-ki. 2-ki 46000—46200: dolary kanad. 45000 do 45200: 1-ki. 2-ki 44500—44700; marki niemieckie 50 tys. 150—152: marki niem. 10 tys. 155—158: 1 tys. star. em. 2.35—240; 1 tys. now. em. 145—150; setki i drobne 215—230; leje 205—215: drobne 200 do 205: korony czeskie 1400—1420: drobne 1380—14; austr. tys. nowa em. 500—550: star. em. 1350—1400; setki austr. star. em. 80—100: drobne 0.50—0.70: austr. stempl. 63—63¼: austr. przekazy 64 do 65: franki franc. 3100—3200; funty szterl. 217—220000; franki szwajc. 8600—8800: ruble 5-setki 5—5.20; setki zwykle 516 do 525: ruble „Kącik" 17, 18: drobne 0.5 do 0.80; dumskie tys. 22—25: dumskie a 250 14—16; karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—1.00.

Złoto: 20 kor. 208—212000; 20 frank 190—195000; 20 mark. 220—224000: 10 rubli 288—292000; Dolary 43000—43500.

Srebro: kor. austr. 3680—3720; 5 kor. 18800—19200: floreny 9400—9600: ruble 15000—16500; kopiejki 60—63; leje 3650 do 3670.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

1/32 Zofija-Galicja w Borysławiu 22.500.000 mp. 1/32 Silva Plana w Mrażnicy 17.500.000 mp. 1/32 Monte Carlo w Mrażnicy 9.500.000 mp. 1/32 Pontresina-Galicja w Borysławiu 7.100.000 mp. 1/16 Blochówka I., II., III. w Borysławiu 4.000.000. 1/16 Nafta XXXII. w Borysławiu 2.500.000 mp. 1/16 Wilser w Borysławiu [illegible] mp. Usposobienie słabe. Brak transakcji spowodowany w dalszym ciągu rozwiniętą silnie spekulacją akcjami.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 680 mp. za 1 kg. loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Usposobienie **zwyżkowe,** przy silnych wahaniach. — Dnia 1 b. m. zawarto transakcję na 675 mp., dnia 2 b. m. na 665 mp. za 1 kg. Dzień wczorajszy poszedł bez transakcji poszukiwano jednak towaru po cenie 680 mp. za 1 kg. Spodziewana dalsza zwyżka.

Jako przyczynę ostatniej zwyżki uważać należy rezerwę ze strony wielkich rafinerów. Jednak jak nas informują wynikała ona nie z chęci obniżenia ceny ropy, utrzymanie której na wysokim poziomie, leży w interesie towarzystw rafineryjnych, będących jednocześnie właścicielami kopalń produkujących około 70% ropy w Małopolsce.

W obniżeniu ceny ropy interesowane były by raczej te przedsiębiorstwa, które nie posiadają własnych kopalń, mają one jednak zbyt mały wpływ na bieg interesów w przemyśle, aby ich działalności przypisać można było ostatnią zniżkę ceny ropy. Zniżka ta wynika z niepomyślnej konjunktury na rynku naftowym i łącznie z tem niekorzystnymi warunkami wywozu.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Ceny żywności, znowu idą po krótkiej przerwie w górę. Specjalnie nabiał okazuje silną tendencję zwyżkową. Ceny mięsa pozostają niezmienione. Ceny jarzyn są wciąż jeszcze drogie.

Za litr mleka płacono do 2000 mk.; za kilo sera 8—10.000 mk.: masła kuchennego od 22—26.000 mk.; deserowego od 30—40.000 mk.: za litr kwaśnej śmietany 6—8.000 mk. Za bochenek chleba ciemnego płacono od 1500 do 2.000 mk.; jasnego od 2.300—3000 mk.; za małą bułkę 180—200 mk.: większą od 350—380 mk.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 97. **Piątek, 4. maja 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.		—	105·—	107·—	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	104·—	105·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. Pol. Banku kraj.	za 100 Marek	—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj gal z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk.	280	70	18000	20000	19000	
Bank akc. hipot.	280	120	22000	27000	23000—26000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	19000	—	—	
Bank Małopolski	280	35	21000	—	—	
Bank powsz. kredytowy	280	42	13000	1400	13750	
Bank Przemysłowy	280	42	26000	30000	26¾—29000	
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	16000	—	—	
Bank Ziemsk kredyt.	280	84	19000	23000	19½—22000	
Bank Zemelny	280	42	1000	—	—	
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie	500	500	315000	325000	320000	
Chodorów fabr. cukru	140	140	126000	136000	127—135000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	68000	71000	69000—70000	
Gafota fabryka Obuwia	140	28	17500	19500	18—19000	
Galicja Rafinerja nafty	140	300	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	15·40	245000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	70	29000	31000	30000	
Krakus fabryka wódek	280	186				
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	42000	49000	43000—48000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	163000	167000	164—166000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	67000	71000	67½—70000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	22000	26000	23000—25000	
Pocisk zakłady amunicji	350	—	27000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	36000	40000	36½—39000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	29000	38000	30—37000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	99000	111000	100—110000	
Siersza zakł. elektr.	200	24	29000	36000	30000—35000	
Siersza górn. zakłady	140	—	194000	221000	195—220000	
Tepege górn. zakłady	700	140	48000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	169000	181000	170—180000	
Ursus fabryka motorów	500	180	36000		—	
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	278000	297000	280—295000	
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100	4000	—	—	
Polbal					—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	18000	22000	19—21000	
Polsol	1000	600	16000	—	—	
Wawel	500	100	2000	3000	2500	
Żegluga Polska	140	28	4500	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	47.250·—	47.750·—	—	47250	47750	47000—48000	
Dolary amerykańskie (drobne)	45.250·—	47.250·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	46.250·—	46.250·—	—	—	—	—	
Dynary	450·—	470·—	—	450	470	—	
Funty szterlingi	217.000·—	219.000·—	—	218000	219000	219000	
Franki belgijskie	2.780·—	2.800·—	—	2780	2800	—	
Franki francuskie	3.160·—	3.180·—	—	3190	3210	3200	
Floreny holenderskie	—	—	—	18400	18600	—	
Franki szwajcarskie	8520·—	8.600·—	—	8620	8700	8500—8700	
Korony austrjackie	0·67	0·68	—	0·67 75	0·68 75	68 ¼—68 ½	
Korony czesko-słowackie	1380	1·400·—	—	1400	1420	1400—1435	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10·50	10·70	—	11	11·20	—	
Lei rumuńskie	210·—	220·—	—	220	230	224	
Liry włoskie	2.400·—	2.420	—	2400	2420	2350	
Marki niemieckie	1·35	1·40	—	1·40	1·46	1·45—1·50	

B. Kursa Zbożowe.

za 100 kg. bez podatku spożywczego. Ceny rozumieją się w markach polskich miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71 72 ex 1922 r.	185000	195000	Prima 205000
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	108000	112000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	Prima
OWIES: małopolski ex 1922 r.	134000	138000	143000—145000
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA	—	—	

● za 100 kg. bez podatku spożywczego. Ceny rozumieją się w markach polskich miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: pszen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	50000	55000	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 27/23. 3. Czesław Czado, urodzony 1868 r. w Czarnej, powiat Łańcut, syn Walentego i Katarzyny, wyjechał 1868 r. do Ameryki i tamże zmarł w czerwcu 1919 r., odtąd ślad za nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Czesław Czado poniósł śmierć, przeto na prośbę Mikołaja Czady wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora adw. dr. Reicha w Rzeszowie aż do dnia 30. lipca 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. lutego 1923. 3320

T. V. 169/22. 3. Franciszek Butyński, urodzony w Opaleniskach 1877 r., powiat Łańcut, syn Walentego i Marji, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, w sierpniu 1914 r. przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w twierdzy Przemyśl, w lutym 1915 r., wysłany był na patrol i z patroli nie powrócił, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1. ust. z dnia 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Anny Butyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Reinerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Butyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznanic za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31. stycznia 1923. 3316

T. 784/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Niedowóz syn Jana i Katarzyny ur. 8. maja 18.. w Udnowie, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń niema o nim żadnej wiadomości od sierpnia 1914. Można zatem przyjąć, iż zaszły warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. rozp. z 31. marca 1918. dzpp. Wobec tego na wniosek Ewy Niedowóz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 3. paźdz. 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Sienkiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, 1. marca 1923. 3363

T. 862/22 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Sabała syn Michała i Heleny ur. 4. lipca 1880 w Trybuchowcach ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1914 poszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Sabała wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się zjawił przed podpisanym o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 6. kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.
3356

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 października 1922.

L. cz. T. 8/2/12. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Chachuła córka Grzegorza i Juljanny ur. 13. maja 1884 w Skoromochach ostatnio zamieszkała w Ilkowicach w r. 1915 wyjechała do Rosji i wedle przeprowadzonych dochodzeń urodziła w roku 1918 syna Jana, który w miesiąc później zmarł w miejscowości Trokim na Uralu a sama miała zginąć w październiku 1919. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. 3. u. c. Wobec tego na wniosek Filomena Chachuły wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionej należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Leonowi Awerbachowi, którego ustanawia się kuratorem nieobecnej. Zaginionych wzywa się, aby się jawili przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dali znać o sobie. W roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. stycznia 1923. 3355

L. cz. T. 670/22/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Katarzyna Dobrosińiec córka Daniela i Anny urodzona 23. grudnia 1856 w Nowym Siole ostatnio w Hrebenach zamieszkała wyjechała z ustępującymi wojskami rosyjskimi w czerwcu 1915 do Rosji i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Marji Kukiel i Dmytra Baluchy zachorowała na tyfus i zmarła w Staroaleksandrowi 13 czerwca 1915. Wobec tego zarządza się na wniosek Pawła Dobrosińca postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 1. maja 1923 udzielono sądowi wiadomości o wymienionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 3354

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. stycznia 1923.

L. cz. T. V. 501/22/5. Andrzej Mazur, urodzony 1882 r. w Mostkach, powiat Nisko, syn Marcina i Franciszki, po ogłoszeniu mobilizacji przydzielony w sierpniu 1914 r. do austr. 90 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim. w styczniu 1915 r. w czasie ucieczki wojsk austrjackich przed Rosja nami był widzianym przez Andrzeja Federka w pewnej wsi pod Móze-Laborcz mocno chorym i w tej wsi pozostał, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Agnieszki Mazurowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Schratterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Andrzeja Mazura wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 3379

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. marca 1923.

L. cz. T. V. 330/22/5. Wojciech Sondej, urodzony 1885 roku w Staniszewskiem powiat Kolbuszowa, syn Leona i Małgorzaty, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w grudniu 1914 r. w czasie sunej ofensywy rosyjskiej pełnił służbę przy Pionierach, zajmujących na kwatere dwór w Brzezinie, wówczas najwięcej uciekli pionierzy stacjonowani we dworze i odtąd Wojciech Sondej zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Rozalji Sondejowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Kalterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Sondeja wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3377

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21. lutego 1923.

L. cz. T. V. 397/22/3. Jan Śpiewak, urodzony 1888 r. w Dąbrówce Pniowskiej, powiat Tarnobrzeg, syn Joachima i Marji, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony w sierpniu 1914 r. do austr. 17 pułku piechoty do oddziału pionierów brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w listopadzie 1914 r. w bitwie pod Szczotkowicami miał ponieść śmierć, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marjanny Śpiewak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Leckerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Śpiewaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3378

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 listopada 1922.

L. cz. T. V. 394/22/5. Marcin Liszcz, urodzony 1873 r. w Widełce, powiat Kolbuszowa, syn Wojciecha i Jadwigi, pobrany do austr. wojska w roku 1916 przydzielony do 40 pułku piechoty po wyćwiczeniu brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w czasie bliżej nie oznaczonym dostał się do niewoli rosyjskiej odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Zofji Liszcz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Herzhaftowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Marcina Liszcza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. września 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. lutego 1923. 3374

Lcz. T. V. 6/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dominik Puczkowski mąż Anny z Kosiny powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej walczył na froncie włoskim i wedle zeznań Błażeja Ficka w październiku 1918 r. zachorował na malarje i wedle opowiadania Michała Partyki miał umrzeć w szpitalu. Od tego czasu nie daje żadnej wieści o sobie ani znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. 31. marca 1918 L. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Anny Puczkowskiej postępowanie celem uznania za zmarłą wymienionej osoby, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo, p. adw. Dr. Buchowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, wzywa się aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3373

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. marca 1920.

L. cz. T. V. 272/22/3. Sebastjan Kycia, urodzony 1880 r. w Kuryłówce, powiat Łańcut, syn Michała i Marjanny, z początkiem sierpnia 1914 r. przydzielony do austr. 90 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim pod Lublinem i z początkiem września 1914 r. znajdując się w oddziale amunicyjnym zajętym dowożeniem amunicji na linję bojową miał być napadnięty przez kawalerję rosyjską i zabity. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Anny Kycia postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sebastjana Kycię wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3372

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. stycznia 1923.

T. 62/23. Jan Bolanowski, syn Tomasza i Anny, rolnik z Głębokiego zaginął jako żołnierz 18 pp. w walkach w obronie twierdzy Przemyśl. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Slączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną Rodziuka za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Slączka w Sanoku.

Sąd okręgowy. 3405
Sanok dnia 3. kwietnia 1923

T. 15/23/4. Dawid Neuberger, kupiec, urodzony Zaleszczyki 12. marca 1843, wedle dochodzeń miał umrzeć jako zakładnik w jesieni 1916 na cholerę w Jezierzanach. Wdrażając na prośbę Isachera Helmanna postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci, wzywa się, ażeby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dr. Kohna w Czortkowie o zaginionym do dnia 10. sierpnia 1923. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o zaszłej śmierci. 3381

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 11. kwietnia 1923.

T. 55/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Ciempel wniósł o uznanie Dmytra Misiuraka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanego świadka Fedka Iwanków oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Ryczychowie 21. lutego 1923 wynika, że Dmytro Misiurak został powołany w roku 1916 do armji austrjackiej, w roku 1918 przydzielony został do oddziału kolejowego na froncie Albańskim i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dmytra Misiuraka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Marjanowi Szanserowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3400

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14. marca 1923.

T. 42/23/8. Едикт Олекса Богослюк сина Івана рільник в Шибалині уроджений 1889 гр. кат. жонатий з Катериною Фаліґа покликаний в 1914 яко жовнір 35 п. п. австр. брав участь в битві під Перемишлем, а після зізнань свідка Михайла Адамова в осени 1914 р. зістав тяжко ранений і від того часу нема о нім жадної відомости. На внесение жінки вводить ся поступованє в цїли узнаня єго за померлого і розвязанє супружества взиваючи кождого, хтоби мав про нього відомість, а також єго самого, щоби дав знати про те судови або оборонцеви звязи супружої адв. др Найзерови в Бережанах до 6 місяців від дня оголошеня едикту т. є. до дня 1 жовтня 1923. По упливі того речинця суд рішить справу на повторне внесене.

Суд окружний В. IV.
Бережани, дня 21 марта 1923. 3303

T. 32/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Przytocka wniosła o uznanie męża Jana Przytockiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem zarządu gminy w Bani kotowskiej z 9. marca 1923 wynika, że Jan Przytocki został w roku 1914 powołany do armii austrjackiej i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128. Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Przytockiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Marjanow Szanserowi, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20. grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu zmarłego. 3399

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 18. marca 1923.

T. 165/22. Jurko Prystasz syn Leszka i Anny z Sokolego, żołnierz 45 pp. walczył w roku 1914 w Opatowie, poczem ślad o nim zaginął. Wdrażając postępowanie edyktalne wzywa się, ktoby miał o nim wiadomość by dał znać Sądowi lub kuratorowi Drowi Slączce w Sanoku do sześciu miesięcy, gdyż po upływie czasokresu na ponowny wniosek uznany będzie za zmarłego a małżeństwo z Kaśką Prystasz za rozwiązane. Kurator adwokat Dr. Slączek. 3396

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 23 listopada 1922.

L. cz. T. V. 492/22/4. Jakób Chudzik, urodzony 1879 r. w Woli Raniżowskiej, powiat Kolbuszowa, syn Jana i Katarzyny, powołany w czerwcu 1915 r. do austr. węg. wojska, przydzielony był pierwotnie do 40 pułku piechoty, a następnie przeniesiony do 35. pułku piechoty. W czerwcu 1918 r. żona jego otrzymała od niego ze szpitala w Budapeszcie ostatni list, w którym jej doniósł, że jest bardzo chory, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 24 l. 3. uc. wdraża się na prośbę Franciszki Chudzik postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Więckowi w Rzeszowie, którego u-

stanawia się obrńca węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jakoba Chudzika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzszów, dnia 23 lutego 1923. 3370

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ns. 177/22/1. Edykt. Podaję do wiadomości, że w tus. Depozycie są przechowane lica w sprawach niżej wyszczególnionych: 1) Vr. 496/14, Leib Schnapper broszka złota, 2 srebrne łyżeczki, łyżka srebrna, pierścionek srebrny z trupią główka, 2 obrączki ślubne złote, złota spinka do krawatki z 5 frankową monetą, 32 korali, 6 zegarków srebrnych męskich, 2 zegarki srebrne damskie, 3 zegarki niklowe męskie, pierścionek złoty z 5 białymi kamieniami, srebrna papierośnica, para złotych kolczyków, pierścionek damski bez kamyczka, książeczka pocztowej kasy oszczędności Nr. 143.563 na 27 kor., książeczka kasy handlowo-przemysłowej Brzeżany na 32 kor., kasa oszczędności uczniów gimn. Brzeżany, na 4 kor. 68 hal. 2) A. 263/16 srebrny zegarek z torebką. 3) Vr. 296/18 Jan Urbański i towarzysze 821 Mp. 10 f. portiel, zegarek srebrny, łańcuszek duble, scyzoryk, Bescheinegung opiewającv na pospolitaka Kazimierza Nijjkowskiego. 4) Vr. 298/18 Wasyl Kociuba, 2 złote pierścionki, lampka elektryczna. 5) Vr. 295/19 Konrad Styranowski, srebrny zegarek z wisiorkiem. 6) Vr. 13/20, Natałka Procyk, 7 sznurków korali. Wzywa się właścicieli, aby w ciagu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w dzienniku „Gazeta Lwowska" zgłosili się i swe prawa własności wykazali, w przeciwnym razie uzyskana ze sprzedaży lic cena kupna wydaną zostanie Kasie Skarbowej.

Sąd okręgowy.

Brzeżany 12. stycznia 1923. 3343 1-3

C. II. 478/23. Edykt. Strona powodowa Moses Kalmus wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Helenie z Pornarowskich Janiszewskiej, Eugeniuszowi mylnie Andrzejowi Isydorze Pornarowskim i Albinie Pornarowskiej wd. po Mikołaju o zeznanie dokumentu itd. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15 maja 1923 godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Webera adw. w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3423

Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 27 kwietnia 1923.

C. 56/23/3. Edykt. Przeciw Franciszkowi Turajowi z Zabłędzy, obecnie w Ameryce, którego miejsce pobytu tamże jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Jędrzeja Żdziarskiego w Burzynie pozew o wydanie 75 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30. kwietnia 1923 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Franciszka Turaja ustanawia się pana dra Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów 30. marca 1923. 3350

C. 55/23/3. Edykt. Przeciw Jakóbowi Niemcowi z Siedlisk, obecnie w Ameryce, którego miejsce pobytu tamże jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Jędrzeja Żdziarskiego w Burzynie pozew o wydanie 86 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30. kwietnia 1923 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jakóba Niemca ustanawia się Pana Dra Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów 30. marca 1923. 3349

Cg. I. 275/22/4. Edykt. Strona powodowa Walenty Ruta w Stubnie powiat Przemyśl wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Franciszek Baran o 62 dolarów 65 cent. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 18. czerwca 1923 godz. 9 przedpołudniem w tym sądzie biuro Nr. 47. II. piętro sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Deichesa adw. w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3376

Sąd okręgowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 29. grudnia 1922.

Cg. I. 209/23/1. Edykt. Strona powodowa Petro Mykietiuk Andrija w Bełeluji wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Onufremu Mykietiuk Andryja o 170 dol. kan. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23. maja 1923 godz. 8 p. poł. w tym Sądzie biuro nr. 74. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adw. dra Ruchwergera w Kołomyi kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3396

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kołomyja, 1. maja 1923.

Cg. I a 42/23/2. Edykt. Strona powodowa Józefa 1 śl. Baraniecka, 2 śl. Horodyska, żona Michała z Horodyszcza wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marji z Jaworskich Sadłowskiej z Horodyszcza o uznanie prawa własności do L. cz. Cg. I a, 42/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25. kwietnia 1923 godz. 8½ przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 124. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Zwarycza, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona samą się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3398

Sąd okręgowy, Od. I

Sambor, dnia, 23. marca 1923.

KURATELE.

L. 7/22/6. Helena Wójcicka z Wałachówki została całkowicie pozbawiona własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Wójcickiego z Wałachówki. 3351

Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż 19. października 1922.

FIRMY.

Firm. 116/23. Rej. A. 97. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 7 kwietnia 1923 roku przy firmie: Brzmienie: Polski Bank Krajowy. Siedziba: główna w Warszawie. Filja w Białej wpisano następujące zmiany: Udzilono prokurę Filji Polskiego Banku Krajowego w Białej urzednikowi tejże Filji, Eugeniuszowi Jędrzejowskiemu, który firmę tę podpisywać będzie wspólnie z Dyrektorem lub jego następcą, lub też członkiem Komitetu Nadzorczego Filji w Białej, z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Wadowice, dnia 31 marca 1923. 3262

Firm. 176/23. Rej. C. 14. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Na dniu 7. kwietnia 1923 roku wpisano w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie: „Knieja", spółka drzewna, skład materjałów budowlanych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z dotychczasową siedzibą w Przeworsku, następujące zmiany: 1) Kontrakt spółki z daty Przeworsk, dnia 24. listopada 1920 Lrep. 4704 uległ zmianie, a mianowicie: §. 3. tego kontraktu w ten sposób, że siedzibą spółki jest Staromieście pod Rzeszowem; § 8. tego kontraktu w ten sposób, że organami spółki są: A) zawiadowcy i ich zastępcy, B) Walne Zgromadzenie spólników; §. 9. tego kontraktu w ten sposób, że dyrekcję stanowi jeden zawiadowca, oraz jeden zastępca, wybieralni przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością na czas dowolnie przez Walne Zgromadzenie oznaczyć się mający. Firmę spółki będzie się podpisywać w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmy spółki położy swój podpis bądźto zawiadowca, bądź jego zastępca. Prawa i obowiązki dyrekcji określa ustawa z dnia 6. marca 1906. Nr. 56 Dz. U. P. §. 10. tego kontraktu uchyla się w zupełności, znosząc istniejącą dotychczas instytucję Rady Nadzorczej. 2) Wykreśla się z rejestru handlowego wpisanych tamże dotychczas członków Rady Nadzorczej, oraz dotychczasowych zawiadowców. 3) Wpisuje się jako zawiadowców Jana Jedrzejowicza, a jako zastępcę Jana Adamowskiego z tem, że będą oni podpisywali firmę spółki w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmy spółki jeden z nich położy swój podpis o pełnem imieniu i nazwisku. 4) Wpisuje się do rejestru, że dotychczasowy spólnik dr. Stefan Świtalski odstąpił swój udział majątku spółki w wysokości 200.000 Mkp. Janowi Jędrzejowiczowi, właścicielowi dóbr w Staromieściu, obecnemu spólnikowi i zawiadowcy spółki.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6. kwietnia 1923. 3318

Firm. 19. Rg. B. I. 588. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Zakładu głównego Warszawa filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo ajenturowe spółka akc. oddział we Lwowie. Prokurę nadano Mateuszowi Rzeczyckiemu i Bolesławowi Sniława Neymanowi, który firmę oddziału we Lwowie podpisywać będzie umieszczając pod tejże brzmieniem łącznie swe podpisy. 3279

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 10. stycznia 1923.

Firm. 1749. Rg. C. VII. 2. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1923. Siedziba firmy Lwów. — Brzmienie firmy Przemysł leśny S. Cieński et Comp. spółka z ogr. odp.: po francusku: Industrie forestiere S. Cienski et Comp. Societe a resp. lim.: po niemiecku: Holzindustrie S. Cieński et Comp. Gesellschaft m. b. H.; po angielsku: Forest Industry S. Cieński and Co. Company with limited responsability. — Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i eksploatacja drzewostanów leśnych, nabywanie, przerabianie, obrabianie i pozbywanie wszelkich materjałów drzewnych, nabywanie, dzierżawienie i prowadzenie zakładów przemysłu leśnego drzewnego handel wewnętrzny i eksportowy drzewem i wszelkimi materjałami drzewnymi i wogóle prowadzenie wszelkich czynności handlowych i przemysłowych jakie tylko z przemysłem leśnym i drzewnym stoją w jakimkolwiek bezpośrednim związku. Stosunki prawne spółki. Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 30. października 1922. l. rep. 2562. Kapitał zakładowy wynosi 500.000 Mk. w całości wpłacony. — Zarząd spoczywa w ręku dwóch zawiadowców, którymi są Szczęsny Cieński wł. dóbr we Lwowie i Inż. Arnstein w Gdańsku. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy jeden ze zawiadowców umieści swój podpis samoistnie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów, dnia 15. stycznia 1923. 3330

Firm. 366. Rg. B. I. 206. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. marca 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Bank rolniczy spółka akc. we Lwowie. Zmiany dyrektorem mianowano Stanisława Przemyckiego we Lwowie i udzielono mu prokurę. 3361

Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 26 lutego 1923.

Firm. 516. Rg. B. I. 209. Wpis nadania prokury. Do rej. wpisano dnia 30. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo Budowlane, spółka akcyjna we Lwowie. Prokurę nadano: inż. Izydorowi Reychmanowi w Katowicach i inż. Juliuszowi Leszczyńskiemu w Zgierzu.

Sąd okręgowy jako handlowy. Odz. IV.

Lwów, dnia 16. marca 1923. 3386

Firm. 189. Rg. C. VI. 17. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 15. lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Koncern drzewny spółka z ogr. odp. Prokurę nadano Jakóbowi Feitlowi urzędnikowi spółki. 3359

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV

Lwów, dnia 1. lutego 1923.

WYJĄTKOWA NĘDZA. Ofiarności publicznej polecamy syna jednego z najbardziej ongi zasłużonych obywateli miasta Lwowa. Sparaliżowana żona uniemożliwia mu poszukiwanie pracy. Nędzę wielką sprawdziła Redakcja. Składki przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", ul. Podwale l. 3.

Rafinerja Nafty „JEDLICZE"

S. A. we Lwowie.

Zaproszenie na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

uprawnionych do głosowania akcjonarjuszy Rafinerji Nafty „JEDLICZE" S. A. we Lwowie, mające się odbyć we Lwowie, dnia 22. maja 1923 o godzinie 12-tej w południe we Lwowie w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie przy placu Marjackim Nr. 8 (III. p.).

Porządek dzienny:

1) Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki z 500.000.000 Mp o 2,000.000.000 Mp. do Mp. 2,500.000.000 — drogą II. emisji 200.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości Mp. 10.000 każda.
2) Zmiana § 7. statutu, będąca w związku z tem podwyższeniem kapitału.

Celem wykazania prawa głosowania (§ 13 statutu) należy złożyć akcje najpóźniej do dnia 14 maja 1923 w kasie Spółki we Lwowie pl. Marjacki 8 (II. piętro) lub w Banque George Clairin & Co. w Paryżu Boulevard Hausmann 61, gdzie wydane będą imienne karty legitymacyjne do wzięcia udziału w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 1. maja 1923. 3389

Rada Zawiadowcza.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor międzynacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. - Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.